

Procedują przymusową kastrację domowych psów i kotów

29 listopada 2024

W Sejmie procedowana jest ustawa o ochronie zwierząt. Krzysztof Bosak z Konfederacji nie pozostawił na projekcie suchej nitki. Określił go mianem „Piątki dla zwierząt 2.0”, czyli drugą odsłoną hańbiącej ustawy proponowanej jeszcze za czasów rządów PiS.



Och! Wiem jak to wygląda, kochanie, ale to nie tak jak myślisz...

„My ostrzegamy przed ustawą. Tak to się dzieje w polityce, że pod pozornie moralistycznym pretekstem wprowadzone są rozwiązania, które mają bardzo dużo wspólnego z pieniędzmi” – powiedział w programie „Graffiti” w telewizji Polsat News Bosak.

„W tej chwili jest w Sejmie ustawa tzw. łańcuchowa. Ona jest sprzedawana opinii publicznej, że chodzi o to, żeby psy nie były na łańcuchu. W praktyce tam jest bardzo dużo regulacji, które moim zdaniem są antyzwierzęce. Na przykład ma być całkowicie zlikwidowana populacja zwierząt hodowlanych, w fermach zwierząt futerkowych. Mają być wykastrowane wszystkie

zwierzęta domowe przymusowo, co jest moim zdaniem aberracją. Jeżeli ktoś ma psa czy kota, będzie musiał go w ciągu pół roku od wejścia tej ustawy wykastrować. Uważam, że jeżeli jakiś właściciel chce swojego pieska czy kotka wykastrować, powinien mieć taką możliwość, ale to nie powinien być przymus” – kontynuował Bosak.

Podkreślił raz jeszcze, że w ustawie przemycane są bardzo niebezpieczne rozwiązania finansowe. Jako jeden z przykładów podał zmianę definicji dręczenia zwierząt. „Jednorazowy akt, gdzie nie jest to zdefiniowane jaki – niektórzy mówią, że nawet jeżeli zostawimy psa przed sklepem na smyczy przywiązanego – i kara do 100 tysięcy złotych. I teraz najciekawsza rzecz, sąd będzie nie tyle mógł, ale musiał zarządzić nawiązkę na rzecz organizacji, które się zajmują donosami i odbieraniem zwierząt. Organizacjami, które nie mają żadnej sankcji państwowej. To nie jest policja, to nie jest jakaś straż zajmująca się zwierzętami. To są prywatne organizacje, które mają dostawać pieniądze od ludzi, a samorządy mają zostać zmuszone do pokrywania wszystkich kosztów tym organizacjom” – kontynuował Bosak.

Pojawia się pytanie, czy ustawa w takim kształcie uzyska większość w Sejmie. PSL zapowiedziało, że jej nie poprze. Bosak zwraca jednak uwagę, że może ona znaleźć poparcie u części posłów PiS-u. „Przypomnę, że oni przygotowali »Piątkę dla Zwierząt«. Mają tam silną taką frakcję, która jak im się powie zwierzęta, to głosują, nie patrzą w ogóle na co, nie czytają” – ironizował Bosak. Dodał, że obecny projekt to taka „Piątka dla Zwierząt 2.0”, bo tutaj np. też mowa o likwidacji hodowli. „Co więcej, ta ustawa ma być modelem dla transformacji innych dziedzin gospodarki. Czyli to jest tylko początek. Oni to widzą jako projekt ideologiczny” – przestrzega Bosak.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info